

Postanowienie z dnia 16 marca 2000 r.

I PKN 672/99

1. Domaganie się od pracodawcy zaniechania sporządzania tzw. notatek służbowych, a więc zachowania mającego prawną doniosłość w świetle przepisów prawa pracy o zasadach prowadzenia dokumentacji zatrudnieniowej, jest sprawą o roszczenie ze stosunku pracy (art. 476 § 1 pkt 1 KPC).

2. Przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883 ze zm.) mają zastosowanie wobec danych dotyczących zatrudnienia tylko w zakresie nie uregulowanym przepisami prawa pracy (art. 94 pkt 8a KP; rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28 maja 1996 r. w sprawie zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracownika, Dz.U. Nr 62, poz. 286).

Przewodniczący SSN Jerzy Kwaśniewski, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Andrzej Kijowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 16 marca 2000 r. sprawy z powództwa Jacka B. przeciwko Politechnice W. w W. o ustalenie, na skutek kasacji powoda od postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 23 sierpnia 1999 r. [...]

p o s t a n o w i ł :

u c h y l i ć zaskarżone postanowienie oraz poprzedzające je postanowienie Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 28 czerwca 1999 r. [...] i sprawę przekazać temu Sądowi Okręgowemu do rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu postanowieniem z dnia 28 czerwca 1999 r. [...] odrzucił pozew, który powód Jacek B. wniósł przeciwko Politechnice W. z żądaniem nakazania jej Rektorowi usunięcia notatek służbowych przechowywanych w rejestrze [...] i usunięcie zawartych w tych „dokumentach” informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą. W ocenie Sądu żądanie to nie należy do kategorii spraw cywilnych w rozumieniu art. 1 KPC lub przekazanych sądom powszechnym na podstawie art. 2 § 1 KPC, wobec czego pozew podlega na mocy art. 199 § 1 pkt 1 KPC odrzuceniu z powodu niedopuszczalności drogi sądowej.

Na orzeczenie to powód wniósł zażalenie, które Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu oddalił postanowieniem z dnia 23 sierpnia 1999 r. [...]. W jego motywach Sąd Apelacyjny wskazał, że przy tak zredagowanym żądaniu zachodzi niedopuszczalność drogi sądowej, gdyż nie można się domagać „ustalenia zaniechania przechowywania”. Takie roszczenie nie jest sprawą cywilną, a zatem nie podlega kognicji sądów powszechnych. Jednocześnie nie można mówić o braku dostępu do kwestionowanych dokumentów, które przekazywane są również powodowi, przez co jego prawo do informacji nie jest naruszone.

Kasację od powyższego postanowienia wniósł w imieniu powoda jego pełnomocnik – adwokat, zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie: art. 45 ust. 1 w związku z art. 8 ust. 1, art. 51, art. 77 ust. 2, art. 175 ust. 1 i art. 177 Konstytucji RP, a także naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to: art. 1, art. 2 § 1, art. 199 § 1 pkt 1, art. 316 § 1, art. 328 § 2 i art. 476 pkt 1 KPC. Na tej podstawie powód domagał się uchylecia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do „ponownego rozpatrzenia przez właściwy Sąd”, z uwzględnieniem kosztów postępowania kasacyjnego. W obszernym uzasadnieniu kasacji podniesiono w szczególności, że kwestionowane rozstrzygnięcie jest „wyrazem konserwatyzmu i braku postępowych poglądów prawnych”. Wynika to – zdaniem powoda – stąd, że Sąd drugiej instancji nie posługuje się techniką tzw. wykładni prawa w zgodzie z ustawą zasadniczą i lekceważy jej postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna i podlega uwzględnieniu. Co prawda zaskarżone orzeczenie podejmuje – w przeciwieństwie do orzeczenia pierwszoinstancyjnego - jakąś próbę uzasadnienia tezy o niedopuszczalności drogi sądowej dla dochodzenia żądań zgłoszonych w pozwie, lecz nie jest to próba szczególnie udana, a nawet próba w pełni konsekwentna. Sąd Apelacyjny podkreśla bowiem, że niedopuszczalność drogi sądowej zachodzi „przy tak zredagowanym żądaniu”, skoro nie można domagać się „ustalenia zaniechania przechowywania”. Tymczasem pozew nie formułuje *expressis verbis* podobnego żądania. Nie sposób go też żadną miarą wyinterpretować z szerszego kontekstu tego pisma procesowego. Pozew – wbrew pozorom, stwarzanym zwłaszcza przez dość swobodne operowanie aksjologicznymi założeniami ustroju społeczno-politycznego zawartymi w przepisach Konstytucji RP – ujawnia wyraźną nieumiejętność precyzyjnego wyartykułowania przedmiotu dochodzonego roszczenia. Fakt ten nie mógł jednak przeszkodzić w nadaniu pismu procesowemu właściwego biegu, po ewentualnym uzupełnieniu jego formalnych braków na ogólnych zasadach określonych w art. 130 § 1 KPC, czy też w szczególnym trybie przewidzianym dla postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych (art. 467 i 468 KPC). Można by więc z pewnym uproszczeniem powiedzieć, że Sąd Apelacyjny sugeruje, iż niedopuszczalność drogi sądowej jest przede wszystkim efektem sposobu zredagowania roszczenia, ale jego konkretyzacji nie oczekuje od powoda, a sam czyni to w kierunku usiłującym podważyć racjonalność żądania, które nazywa domaganiem się „ustalenia zaniechania przechowywania”. W odniesieniu do tego żądania Sąd twierdzi następnie, że skoro powód ma dostęp do „kwestionowanych dokumentów”, to nie jest naruszone jego prawo do informacji. Innymi słowy, niezbyt rzekomo sensowne żądanie Sąd ostatecznie traktuje całkiem poważnie, aczkolwiek nie wyjaśnia o jakie dokumenty chodzi w sprawie i jakie wiąże się z nimi prawo powoda do informacji.

Treść pozwu wraz z załącznikiem, interpretowane w dobrej wierze, upoważniają natomiast do twierdzenia, że powód powołuje się na stosowaną od kilku lat przez dyrektora Instytutu [...] pozwanej Politechniki W. praktykę „gromadzenia w poufny sposób tzw. notatek służbowych” o pracownikach Instytutu, którą to praktykę uważa za bezprawną i domaga się nakazu jej zaniechania, jak też usunięcia „z rejestru [...] notatek nieprawdziwych, niepełnych i zebranych w sposób sprzeczny z ustawą”. Żądanie to wiąże powód z obowiązkami pracodawcy objętymi treścią stosunku pracy, pisząc, że pracodawca „nie dopełnia elementarnych obowiązków wyini-

kających z Kodeksu pracy w zakresie organizacji pracy”, a przyjął bezprawną metodę sporządzania owych notatek służbowych, co „narusza podstawowe zasady prawa pracy oraz art. 51 Konstytucji RP”.

Odwołanie się w tym kontekście do art. 51 Konstytucji RP mogłoby wskazywać, że powodowi chodzi o gwarancje przewidziane w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883). Ustawa ta stanowi, że Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych z urzędu lub na wniosek zainteresowanej osoby nakazuje administratorowi danych osobowych usunięcie naruszenia przepisów o ochronie danych i przywrócenie stanu zgodnego z prawem (art. 18 ust. 1). Strona może jednak do Generalnego Inspektora zwrócić się z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy, a na decyzję w przedmiocie takiego wniosku przysługuje jej skarga do Naczelnego Sądu Administracyjnego (art. 21 ustawy).

Powód zdaje się jednak nie wiedzieć, że przetwarzanie danych osobowych niezbędnych ich administratorowi do wykonania zadań dotyczących zatrudniania pracowników zostało unormowane w odrębnych przepisach. Zgodnie z art. 94 pkt 9a KP pracodawca obowiązany jest prowadzić dokumentację w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akta osobowe pracowników, przy czym obowiązek ten na podstawie upoważnienia z art. 298¹ KP został skonkretyzowany w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28 maja 1996 r. w sprawie zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracownika (Dz.U. Nr 62, poz. 286). Przepisy te są w rozumieniu art. 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. „przepisami odrębnych ustaw” odnoszących się do przetwarzania danych i mają przed ustawą pierwszeństwo stosowania jako regulacja przewidująca „dalej idącą” ochronę tych danych. Wynika to stąd, że dokumentacja dotycząca spraw zatrudnionych ma w przepisach rozporządzenia bardzo szczegółowy i w zasadzie wyczerpujący charakter, a poza tym naruszenie powołanych przepisów otwiera zainteresowanemu drogę dla dochodzenia roszczeń przed sądem pracy.

Sprawa, w której pracownik domaga się od pracodawcy zachowań mających prawną doniosłość w świetle przepisów o zasadach prowadzenia dokumentacji zatrudnieniowej, należy bowiem do kategorii spraw z zakresu prawa pracy, a konkretnie spraw o roszczenie ze stosunku pracy (art. 476 § 1 pkt 1 KPC), co nadaje jej równocześnie przymiot sprawy cywilnej w rozumieniu art. 1 KPC. To samo dotyczy roszczeń pracowniczych związanych ze wprowadzeniem przez danego pracodawcę ja-

kiejkolwiek dokumentacji zatrudnieniowej, którą przez pryzmat powołanych przepisów trzeba by kwalifikować jako bezprawną. Innymi słowy, przepisy ustawy o ochronie danych osobowych mają wobec danych dotyczących zatrudnienia zastosowanie tylko w zakresie nie uregulowanym przepisami ustawodawstwa pracy.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ § 1 w związku z art. 393⁸ § 2 KPC orzekł jak w sentencji.

=====